

Przez wiele ucisków...

Dzisiejsze pierwsze czytanie z Dziejów Apostolskich jest kontynuacją tego o czym słyszeliśmy tydzień temu. Paweł Apostoł i Barnaba dalej głoszą nowinę o żywym, zmartwychwstałym Panu Jezusie i natrafiają na opór, podobnie ich słuchacze. Najpierw trafili na silny opór Żydów, ale nie jest wykluczone, że pojawiły się też inne trudności i przeciwności. Wygląda na to, że ich wiara w Chrystusa uległa zachwianiu. Apostołowie próbują umocnić tych, którzy uwierzyli. Dają im do zrozumienia, że na drodze wiary zawsze mogą pojawić się różne przeszkody, często z najmniej spodziewanej strony. Dlatego starają się umacniać nowych uczniów w przyjętej co dopiero wierze. Zachęcają ich do wytrwania w wierze: *bo przez wiele ucisków trzeba nam wejść do królestwa Bożego*. Godny pożałowania jest ten, kto myśli, że droga wiary w Pana Jezusa to droga usłana samymi kwiatkami i powodzeniami. Apostoł Piotr pisze: *radujcie się, choć teraz musicie doznać trochę smutku z powodu różnorodnych doświadczeń*. Przez to wartość waszej wiary okaże się o wiele cenniejsza od zniszczalnego złota, które przecież próbuje się w ogniu. A św. Jakub dodaje: *Za pełną radość poczytujcie to sobie, bracia moi, ilekroć spadają na was różne doświadczenia*. Wiedźcie, że to, co wystawia waszą wiarę na próbę, rodzi wytrwałość. Przecież sam Chrystus został poddany najwyższej próbie. Każdy z nas może wymienić wiele, nawet bardzo wiele takich sytuacji, które poddały naszą wiarę próbie. Choroby, które na nas spadają, nasze upadki, prześladowanie... Panie, pomóż nam wytrwać w wierze. **[prob.]**